Nr. 5. Czwartek 8. Stycznia 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztę 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiédeń, 30. grudnia. Dnia 31. grudnia 1851 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany LXXII. zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, a mianowicie we wszystkich wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 256. Cesarskie rozporządzenie z 9. grudnia 1851 względem zaprowadzenia podatku dochodowego i zarobkowego w Dalmacyi z rokiem 1852.

Nr. 257. Dekret ministeryum handlu z 15. grudnia 1851, którym się publikuje nakazana najwyższem postanowieniem z 21. listopada 1851 reorganizacya istniejącej dotychczas jeneralnej dyrekcyi dla komunikacyi, i rozpoczęcie jéj czynności postanawia się na 1. stycznia 1852.

Nr. 258. Dekret ministeryum sprawiedliwości z 16. grudnia 1851, którym się na mocy najwyższego postanowienia z 14. grudnia 1851 reguluje cywilno-sądowa procedura przy wydawaniu kopii zeznania świadków i zdania znawców, równie jak przy zawiadamianiu stron o dokonanej indagacyi świadków i ocenieniu znawców, tudzież przy wyrachowaniu terminu do podania dowodów, a znosi się postanowienie powszechnego galicyjskiego i włoskiego sądownictwa, według którego licytacya oszacowanej w drodze egzekucyi realności w ciągu 30 dni powinna być żądana.

Nr. 259. Rozporządzenie ministeryum sprawiedliwości z 20. grudnia 1851, którem się reguluje wychodząca ze strony sądów karnych cytacya osób, będących w służbie publicznej lub komunalnej, jako znawców rzeczy.

Nr. 260. Rozporządzenie ministeryów spraw wewnętrznych, wojny i sprawiedliwości z 21. grudnia 1851, którem się postanawia, która władza jest kompetencyjna do wydawania karnych wyroków według §. 8. sankcyonowanego przez najwyższą instancyę regulaminu o teatrze z 14. listopada 1850 (nr. 454 dziennika ustaw państwa.)

Nr. 261. Dekret ministerstwa finansów z 23. grudnia 1851, względem emisyi asygnacyi skarbowych z dniem wydania 1. stycznia 1851.

Nr. 262. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 24. grudnia 1851, ogłaszające niektóre sprostowania w niemieckich wydaniach cłowej taryfy z 6. listopada 1851.

Nr. 263. Rozporządzenie ministeryum sprawiedliwości z 26. grudnia 1851, którem się w porozumieniu z ministeryum spraw wewnętrznych wydają niektóre przepisy względem postępowania z prośbami legitymacyi i adopcyi, i z dniem 1. stycznia 1852 w rzeczywistość wprowadzają.

Nakoniec dodatek do numerów 247 i 248, zawartych w LXX. zeszycie dziennika ustaw państwa z roku 1851.

Z tym zeszytem będzie wydany i rozesłany dla niemieckiego osobnego wydania powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, także rejestr osnowy wydanych w miesiącu grudniu 1851 zeszytów tego dziennika ustaw.

Sprawy krajowe.

(Litogr. „koresp. austr." o najnowszych rozporządzeniach cesarskich.)

Wiédeń, 3. stycznia. Najnowsze rozporządzenia cesarskie, mocą których ustanowione są podstawy politycznego organizmu monarchyi, mają wielkie znaczenie i obejmują prawie wszystkie przedmioty naszego życia publicznego.

Odznaczają się one przedewszystkiem duchem stanowczo praktycznym, nie idzie w nich o teorye, ani o ogólne, wieluznaczne zasady; okazuje się raczej poważne i stanowczo wyrzeczone dążenie do zaspokojenia dobrze zrozumianych, rzeczywistych potrzeb ludów, odpowiednio prawdziwemu pojęciu Austryi według historycznych i politycznych premisów jako państwa czysto monarchycznego, które dla mnogości swoich różnorodnych części, z jakich się składa, niezniosi innego rządu i wymaga jedności i stałości systemu rządowego opartego na niezmiennych i tylko monarchycznych fundamentach.

Przed rewolucyjnemi wstrząśnieniami lat ostatnich było to niejako dogmatem politycznym udowodnionym dokładnie nawet przez uczonego Dahlmana w pierwszym tomie jego książki naukowej. *Die Politik*, że Austrya dla właściwego składu swego w żaden sposób znieść nie może panowania zasad konstytucyjnych. Ale z tej prawdy wyprowadzono wnioski, że Austrya ulegnie prądowi doktryn konstytucyjnych i uledz im musi. To dowolne zdanie świetnie zbite zostało biegiem zdarzeń. Czas okazał się nieprzebłaganie surowym względem partyi konstytucyjnej. Okazało się pomimo czystości tendencyi niektórych jéj przywodzców, że ich przecież tylko partya rewolucyjna uważała niejako za zasłonę, aby za nią przywieść do skutku plany, z któremi ściśle wziąwszy, partya konstytucyjna nic niemiała wspólnego. Niebezpieczeństwo, a nawet po części niepodobieństwo przeprowadzenia parlamentarnego konstytucyonalizmu okazało się jasno nietylko u nas ale i w wielu innych częściach Europy. Nikt bezstronny i dobrze myślący niezapozna tak przekonywających rezultatów, tak dowodnych faktów; komu zależy na Austryi i jéj istnieniu, ten przyznać musi, że droga wybrana w sierpniu r. z. jest jedynie dobrą i do pomyślnego celu prowadzącą. Ale zarazem czerpać będzie z tego co jest, pocieszające przekonanie, że przyszłość Austryi właśnie z przyczyny upadku teoryi płaskiego liberalizmu więcej niż kiedykolwiek okazuje się ustaloną i zabezpieczoną. Spełznie nawet cień zwątpienia o żywotności i wzniosłem powołaniu tego mocarstwa, które dopełni swoją misyę jako szczery obrońca porządku, powszechnego pokoju i spokojnego organicznego rozwoju stosunków z wzmocnioną siłą i pewnością.

Z tego stanowiska okazują się ogłoszone w *Gazecie Wiédeńskiej* zasady naszego przyszłego organicznego prawodawstwa być wynikłością konsekwentnej i siebie świadomej myśli. Tym sposobem uchylone jest wszelkie chwianie się, wszelka niepewność w ważnej czynności organizowania; rozwaga i staranne rozpoznanie rzeczywistych stosunków, równie jak rezultat podjętych już kroków utorowały drogę, na której szybko dalej postępować się będzie.

Przedewszystkiem ta okoliczność zasługuje na uwagę, że rząd przyjął zasadę rozpocząć z dołu rozwój organiczny. Gmina, ten najniższy stopień życia politycznego, była pierwszym przedmiotem ważnych obrad.

Doświadczenie dowiodło, że organizm gmin w teraźniejszym swoim składzie wcale nie jest dostatecznym, aby sprostać zadaniu swemu. Okazała się więc potrzeba przyznania rządowi większego wpływu w mianowaniu mężów stojących na czele administracyi komunalnej.

Szczególnie niekorzystnem było stanowisko, jakie zajmowali więksi posiadacze ziemscy, mając bowiem tylko szczupły udział w dobrodziejstwach życia gminnego, zniewoleni byli prawem samoistnego opodatkowania gminy na podstawie powszechnego obowiązku podatkowego do największych ofiar. Ten niesłuszny stosunek należało uchylić, a byli właściciele dominikalni mogą teraz z swojemi wielkiemi posiadłościami wystąpić z związku gminy, przyczem oddani są bezpośrednio pod urzęda okręgowe utworzone jako pierwsza instancya polityczna i sądowa. Owe nienaturalne skojarzenie mniejszej i większej posiadłości ziemskiej nie mieściło w sobie, pominąwszy nawet niestosowność włożonych na większe posiadania podatków, siły żywotnej. Miasto trzystopniowej normy podziału według ciał wyborczych rozporządzona jest reprezentacya interesów w sposób ściślej oznaczony, aniżeli przedtem.

Czem złudniejszą i niepewniejszą okazała się forma głosowania według zasady demokratycznej ilości głosów, tem naglejszą okazało się rzeczą uwzględnić należycie uzasadnioną różnicę rozmaitych klas społecznych i stopniowanie interesów w miarę jak sprawie porządku i prawnego stanu podają większe i wydatniejsze gwarancye, zapewniając im stosowny zakres w odnośnych normach wyborowych.

Szczególnie ważną reformą jest utworzenie urzędów okręgowych, których rzeczą będzie wymierzać w pierwszej instancyi sprawiedliwość i zarazem zajmować się w swoim zakresie administracyą polityczną. Po próbach dotychczasowego działania gmin okazała się potrzeba ograniczenia zbyt rozszerzonego zakresu działania starostw okręgowych i powrócono do urządzenia, które nietylko we względzie finansowym największe obiecuje oszczędzenia, ale zbliżone jest więcej do zwyczajów i wspomnień ludności wiejskiej. Dalszem koniecznem następstwem tej modyfikacyi było, że musiano pomyśleć o utworzeniu większych grup silnych władz obwodowych, które na podstawie dawniejszych podziałów niezawodnie najstosowniej rozwinąć się dadzą.

Te przekształcenia niezbędnie są potrzebne, jeżeli mają odpowiedzieć myślom reorganizacyi wznieconym po raz pierwszy w Najwyższych pismach gabinetowych z dnia 20. sierpnia, i przejęci jesteśmy niezachwianem przekonaniem, że się przyczynią do zapewnie-

nia po wszystkie czasy pomyślności ludów Austryi; albowiem równie jak czas, w którym żyjemy głównie oddycha potrzebą przeważnie administracyjnej polityki, tak też niezbędnie potrzebną jest rzeczą nieszczędzić żadnych ofiar ani zapoznawać doświadczenia, aby osiągnąć stósowne i trwałe formy administracyjne, które właśnie wyłącznie podobnemi czynią silną administracyę, a zatem spełnienie najgłówniejszego życzenia ludów austryackich. *(L. k. a.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia z dnia 2. i 3. stycznia.)

Wiédeń, 2. stycznia. Przyszłe przepisy względem zarządu funduszem religijnym są już, jak słychać, stanowczo ułożone. Wogóle pozostanie się przy dawniejszych normach, ale udział biskupów w administracyi będzie przyzwolony.

— Na odbytem dzisiaj przedpołudniem 230 losowaniu dawniejszego długu państwa, wyciągnięto seryę nr. 130. Serya ta zawiera obligacye bankowe po 2% od nr. 27,690 do 32,655 w kapitale 1,251,770 złr. a w prowizyi według zredukowanej stopy procentowej 25,036 złr. 24 kr.

— Na piatem losowaniu obligacyi kolei żelaznej Medyolanu i Como, które się dzisiaj odbyło, wyciągnięto seryę nr. 10. Główne wygrane są następujące: nr. 2833 z kwotą 20,000 złr. — nr. 3164 z kwotą 5000 złr. — nr. 3334 z kwotą 2000 złr. — nr. 909 i 3437 z kwotą 800 złr. — nr. 1567 i 3181 z kwotą 500 złr. — nr. 187, 1815, 2315 i 3018 z kwotą 300 złr. — nr. 924, 1047, 2231, 2241, 2592 i 3270 z kwotą 200 złr. — nr. 15, 177, 1645, 1898, 1924, 2034, 2300, 2455, 2835, 3154, 3389 i 3504 z kwota 100 złr. — nr. 49. 367, 380, 702, 1166, 1241, 1390, 1511, 1653, 1684, 1970, 2173, 2202, 2349, 2589, 1755, 2888, 2940, 3448 i 3487 z kwotą 50 złr.

— Kongres cłowy rozpocznie w poniedziałek swoje obrady, na które się zjadą zapewne wszyscy pełnomocnicy.

— Minister handlu kawaler Baumgartner objął dziś kierunek spraw ministerstwa finansów i przyjmował w swem biurze wyższych urzędników tegoż ministeryum.

— Jego ces. Mość potwierdził pomnożenie urzędników przy c. k. nadwornej buchhalteryi wojennej. Obsadzenie posad zapewne wkrótce nastąpi, gdyż odnośne propozycye już są przedłożone.

— Szwajcarska rada federacyjna dała, jak słychać, rządom zapewnienie, że już wydano potrzebne rozporządzenia, aby względem emigrantów, którzy w Szwajcaryi przebywają, wszelki powód do zażalenia uchylić.

— Już nadszedł tu austryacko-turecki traktat handlowy, ratyfikowany ze strony wysokiej Porty.

— Większa część żyjących w Londynie emigrantów powzięła zamiar wywędrować do Ameryki.

— W Ołomuńcu zebrała się stosownie do uchwały wydziału miejskiego komisya dla założenia fundacyi dla wychowania osieroconych Ołomunieckich dziewcząt i usposobienia ich na poczciwych służących. — Na wezwanie komitetu dla ulżenia nędzy będą piéc w Pradze codzień 1700 trzyfuntowych bochenków chleba i przedawać ubogim funt po 2 kr. m. k.

— Z ogłoszonego dzisiaj wykazu finansowego względem obiegu pieniędzy papierowych z końcem sierpnia r. z., tudzież z podobnego wykazu z końcem listopada okazuje się, ze z końcem pomienionego listopada znajdowało się po obliczeniu gotówki w kasach banku narodowego asygnatów skarbowych w obiegu za 132,294,158 złr. m. k., z końcem zaś sierpnia za 147,571,653 złr. m. k. Z powiększeniem się spraw eskomptowych banku narodowego pomnożył się téż i obieg banknotów, tak że obieg pieniędzy papierowych w ogólności wynosił z końcem sierpnia 364,509,186 złr. m. k., a z końcem listopada 368,369,045 złr. m. k. *(L. k. a.)*

— 3. stycznia. Słychać, że Jego Mość Cesarz nadał dnia dzisiejszego ministrowi spraw wewnętrznych Drowi Aleksandrowi *Bach* wielki krzyż orderu Leopolda. *(Ll.)*

— Upewniają, że wkrótce nastąpić ma mianowanie bana FZM. Jellaczic prezydentem wyższego sądu krajowego w Zagrabiu, bowiem według postanowień o godności banalnej, która przywrócona być ma ze wszystkiemi dawniejszemi prawami, jest ban zarazem wojskowym i cywilnym szefem krajowym.

— Z polecenia w. rządu przedsięwzięto ze strony władz krajowych stósowne kroki względem przygotowania środków pomocy w razie potrzeby dla biedniejszych klas ludności, aby w wydarzonym wypadku mogły władze najwyższe natychmiast środkami temi zarządzać.

— Słychać, że rząd zamierza ustanowić karne kolonie i że już pracują nad projektem do odnoszącéj się ustawy.

— Ministeryum kultury krajowej rozporządziło, że podejmowane przez prywatnych roboty górnicze nie mogą być wstrzymane, jeżli wierzyciele zechcą je dalej własnym nakładem prowadzić.

— Nowa ustawa aptekarska jest już ukończona, i ogłoszona będzie zapewne około połowy bieżącego miesiąca. *(L. Z. C.)*

(Depesza telegraficzna.)

Wenecya, 2. grudnia. Paweł *Flora*, doktor medycyny, rodem z Treviso skazany został za związek z propagandą rewolucyjną i jako jéj czynny członek wyrokiem c. k. sądu wojennego za zdradę stanu na śmierć przez powieszenie. F. M. *Radetzky* zamienił tę karę w drodze łaski na ośmioletnie więzienie. *(L. k. a.)*

(Kurs wiédeński z 7. stycznia 1852.)

Obligacye długu państwa 5% — $96\frac{3}{8}$; $4\frac{1}{2}$% — 85; 4% — $90\frac{7}{16}$; 4% z r. 1850 —; $2\frac{1}{2}$% $58\frac{3}{8}$; wylosowane 3%—. Losy z r. 1834: $1116\frac{1}{4}$; z roku 1839 — $298\frac{3}{4}$. Wiéd. miejsko bank. $2\frac{1}{2}$% —. Akcye bankowe 1257. Akcye kolei półn. $1572\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 600. Lloyd —.

Francya.

Te same partye i dzienniki, które zbawienny czyn i dalsze postępowanie prezydenta Francyi podciągnęły pod mniej lub więcéj bezwzględną krytykę, ganiły także kilkakrotnie zachowanie się kleru francuskiego. Nie pojmujemy bynajmniej konsekwencyi téj nagany. Musimy raczej oświadczyć, że jeżeli ks. Arcybiskup Paryża rzeczywiście zaproponował, ażeby zgromadzeniu narodowemu otworzyć kościół Notre-Dame i stanąć osobiście z podrzędnem sobie duchowień-

Rozmaite wiadomości.

— Co za różnica Paryża w przeciągu dni czternastu. Nie dawno walki, barykady, dziś z Bożem Narodzeniem stosy zabawek w różnobarwnych budach po przedmieściach, nad Sekwaną i na bulwarach. Pełno pieścideł noworocznych, z zabawek gmachyby można stawiać, a jaka swoboda przytem, jaka uciecha w twarzach wyrobnika i sprzedawcy, że wróciła pewność zarobku i nadzieja zysku po smutnych wypadkach grudniowych. Statek pokoju ducha przyczynił, a p. Maupas uszczęśliwił, nie licząc tych co gościńce kupują, pewnie tę masę fabrykantów, co żyją tylko z wyrobu nowostek przelotnych, a których w samym Paryżu do 40,000 liczą.

— Czeka Paryżanów świetny festyn w dzień po ogłoszeniu nominacyi Napoleona. Że będzie świetny ani wątpić, kiedy wspomniemy z jaką okazałością występowało miasto Paryż, gdy chodziło o to, by wynurzyć życzliwość i przychylność swoją. Tak na uświetnienie koronacyi Cesarza wydało miasto 1,745,646 franków; a w czasie zaślubin cesarskich z Maryą Ludwiką 2,675,932 fr. Urodziny króla Rzymskiego obchodzono kosztem 600,000 fr.; a na dzień urodzin księcia Bordeaux poświęcono 668,000 fr. Uroczystość obchodu walki pod Trocadero kosztowała 800,000 franków, a koronacya Karola X. 1,164,097 fr. Równie świetną dano wyprawę w dzień zaślubin księcia Orleańskiego, bo wyłożono 1,272,000 fr. Gdyby się godziło mierzyć uciechę i wdzięczność groszem, pewnie Paryża wydatki na festyn przewyższą dziś kosztem wszystkie dawniejsze festyny.

— Sztuka i życie towarzyskie znowu się ożywiły w Paryżu. Czem więcej jednają się ze stosunkami i uspakajają umysły, tem też spieszniej budzi się wszędzie uciecha, jak po ulewie tem bujniej jeszcze odrastają kwiaty, lub jak po spustoszeniach lawy winna latorośl u podnóża i po zaścinkach Wezuwiusza. Teatra wyprawiają świetniejsze niż kiedykolwiek dawniej widowiska, a szczególnie opera „la barbe-bleue“ podobała się powszechnie i stała się głośną. Teatra na bulwarach są przepełnione i przesadzają się wzajemnie; słowem, wszyscy szukają zabawy i rozrywki. Jakoż sprawdza to się dowodnie, że we Francyi nawet w polityce nic się tak pomyślnie nie wiedzie, — jak pomyślny skutek.

Również i mody nie dały się uprzedzić wypadkom i prześcignęły je nawet. Najnowszą zdobyczą w tej mierze są *damskie kamizelki*. Paryżanki a w ogólności Francuzki umiały i temu strojowi nadać wdzięk właściwy i zajmujący swoją oryginalnością. Kamizelki te, które zaczynają się już rozpowszechniać i dalej, są pikowe, jedwabne, atłasowe itp. Najwięcej łożą przytem na guziczki i łańcuszki do zegarka. Damy miały potąd wielką niewygodę z zegarkami nosząc je u przepaski, przezco wystawiały je w tańcu lub natłoku na rozliczne niebezpieczeństwa. Dlatego też noszono je wyjątkowo tylko, i jakby w odwecie za upływający niepostrzeżenie czas u pięknych kobiet, skazane były one na to, aby same o ubiegu godzin nie wiedziały. Nowomodne kamizelki zaradziły już temu, a w ich kieszonce kryje się teraz bezpiecznie zegarek, piękny zaś przy nim łańcuszek podnosi jeszcze wdzięk całego stroju.

— Zbliża się karnawał, pisze Gazeta Warszawska, wiodąc za sobą rozliczne zabawy, bale, wieczory, słowem nieprzerwany splot pustot i wesołości. Wiemy z pewnego źródła, i z przyjemnością pospieszamy z udzieleniem tej wiadomości, że Dyrekcya teatrów ma zamiar rozpocząć szereg maskarad tegorocznych, *kostiumowym balem dzieci*. Czarowny to będzie widok patrzeć na ten tłumny, drobny i radośny orszak, na te kwiaty przyszłości pociechy i nadziei, jak w przepysznych salach naszych niewinnemi plasami witać będzie nowoprzybyły karnawał. Dla urozmaicenia i ożywienia balu, przygotowują stosowne kadryle i ulubione tańce z najmłodszych wychowańców szkoły baletu. A co najważniejsza w całej tej myśli, że wszystkie dzieci ubrane w kostiumy, będą miały wejście bezpłatne.

stwem u wnijścia świątyni — wiadomość, którą ciągle jeszcze za dwuznaczną uważamy — tedy krok podobny byłby wcale nieprzyzwoity dla Arcypasterza Paryzkiego i dla świętego posłannictwa kościoła jego.

Zachowanie się kleru francuskiego w ogóle było przeciwnie zupełnie odpowiedne stosunkom w każdym względzie.

Łączy on się z nowym porządkiem rzeczy, bo pokłada zaufaw rządzie, że podeprze chwiejącą się budowę społeczeństwa i tem samem położy tamę zamierzonemu przez ostateczną partyę obaleniu wiekami uświęconego zwyczaju i religii.

Na czemże bowiem zasadza się socyalizm? Oczywiście na owéj dosyć daleko rozszerzonej i głęboko zakorzenionej niereligijności, którą się przejęła część ludności francuskiej od czasów Woltera Diderot'a i Condorcet'a.

Kto przeciw socyalizmowi walczy, ten walczy oraz przeciw nowoczesnej formie niedowiarstwa, a kościół powinien mu być wdzięcznym za jego usiłowania. Na tem zasadza się znaczenie moralnego wotum ze strony katolickiego kleru Francyi. *(Lit. kor. austr.)*

(Ważne dekreta prezydenta republiki. — Uroczyste „Te Deum.")

Paryż, 1. stycznia. Ważne dekreta dzisiejszego *Monitora* są następującej osnowy: „Republika francuska. W imieniu francuskiego narodu. Prezydent republiki zważywszy artykuł 7. dekretu z 2go grudnia 1851 i artykuł 1. dekretu z 18. grudnia tegoż roku, tudzież sprawozdanie komisyi doradźczéj z dnia dzisiejszego, ogłasza rezultat głosowania francuskich obywateli za przyjęciem lub odrzuceniem następującéj uchwały ludu:

„Naród francuski żąda dalszego istnienia władzy Ludwika Napoleona Bonaparte, i nadaje mu potrzebną powagę dla ustanowienia konstytucyi na zasadach zaproponowanych w jego proklamacyi z 2go grudnia 1851."

Liczba głosujących wynosiła 8,116,773. *Za plebiscytem głosowało* 7,439,216, przeciw niemu 640,737; 36,820 kartek głosowania uznano za nieważne. — Niniejszy dekret ma być we wszystkich gminach republiki ogłoszony i publicznie wystawiony. Dan w pałacu Elysée, 31. grudnia 1851. *Ludwik Napoleon Bonaparte.* Wielki kanclerz i minister sprawiedliwości: E. Rouher. — Z powyższym dekretem łączy się bezpośrednio następujący: „W imieniu francuskiego narodu. Prezydent republiki zważywszy, że republika francuska w nowej swej przez naród potwierdzonej formie, może bez żadnej obawy wspomnienia cesarstwa i oznaki przypominające jego sławę poczytać za swoje; zważywszy, że chorągiew narodowa nie powinna już dłużej zostawać bez wsławionego na cały świat godła, które w stu bitwach przewodniczyło naszym żołnierzom, postanawia: Artykuł 1. Na chorągwiach armii przywraca się orła francuskiego. Artykuł 2. Podobnie i na krzyżu legii honorowej. Artykuł 3. Ministrowi wojny i wielkiemu kanclerzowi legii honorowej porucza się każdemu z osobna wykonanie niniejszego dekretu. Dan w Elysée, 31. grudnia 1851, *Ludwik Napoleon Bonaparte.* — Minister wojny A. *de Saint-Arnaud.*

Następuje dalej trzeci dekret, którym przewidziane w istnacéj ustawie o druku przekroczenia przez ustne wyrażenie się, miotanie obelg przeciw naczelnikowi rządowemu i podburzające wezwania, wyjęte są z pod sądu przysięgłych, i poddane wyrokowi poprawczej policyi. W przytoczonych w tym względzie uzasadnieniach uczyniono uwagę, że podobne przekroczenia znacznie się pomnożyły, i że postępowanie sądów przysięgłych opóźnia tylko wymiar kary w téj mierze, i czyni ją mniej skuteczną. Nowe postępowanie zastosowane ma być zresztą także i do popełnionych już lecz potąd nie osądzonych przekroczeń wspomnionéj kategoryi.

— Dzisiaj zrana o $11^1/_2$ godzinie udał się prezydent republiki z Elysée przez pola elizejskie, plac Concordia i Quais do kościoła Notre-Dame, gdzie odspiewano „*Te Deum.*" Począwszy od pałacu Elysée aż do pomienionego kościoła stało wojsko szpalerem. Prezydent republiki jechał parokonnym powozem. Towarzyszyli mu jego adjutanci i ordynansowi oficerowie, tudzież liczny oddział kawaleryi pod wodzą jenerała Magnan. Posłowie, władze i inne korporacye zebrały się już były w kościele Notre-Dame o $11^1/_2$ godzinie. Zagraniczni posłowie udali się razem do kościoła w asystencyi 2 szwadronów jazdy. Inni urzędnicy mieli również asystencyę wojskową. Wchodzącego do kościoła prezydenta przywitano okrzykami. „Vive Napoleon," poczem rozpoczęła się kościelna uroczystość. Po skończonym hymnie „*Te Deum*" odbył się pochód tą samą drogą do Tuilleryów, dokąd prezydent wkroczył bramą tryumfalną i głównym wchodem pałacu. Następnie udał się do sali marszałków i przyjmował tam władze. *(Gaz. Pr.)*

(Wiadomości potoczne z Paryża.)

Paryż, 30. grudnia. Dzisiaj o dziesiatej godzinie rano instalował prefekt Sekwany na ratuszu nową komisyę municypalną. — Posiedzenie trwało tylko pół godziny, a wybór przełożonego i sekretarza odroczono na przyszły piątek. Dzisiaj zaczynają także urządzać Tuileryje dla mających się tamże odbyć dnia 1. stycznia uroczystości przyjęcia. Prezydent życzy sobie, aby go w tym dniu otaczał świetny sztab jeneralny i dlatego zajmują się teraz bardzo złożeniem jego wojskowéj świty. Mówią o wielkim balu, który prezydent w końcu stycznia w tym samym pałacu chce wyprawić. — Utrzymują, że marszałek Jerome Bonaparte otrzymał od swego kuzyna sześcio-miesięczny urlop i wybiera się w daleką podróż; słychać, że jego syn Napoleon nie chce mu towarzyszyć. — Codzień przedsiębiorą jak największe środki ostrożności; każdą razą, gdy prezydent wyjeżdża, otacza jego pojazd eskorta konnicy. We czwartek będą podwojone te środki przezorności. Pan de Flahault spodziewany jest wkrótce z Londyńskiej misyi w Paryżu.

— 29 exreprezentantów zostających w więzieniu Saint-Pelagie, dzielą się na 3 kategorye: 1) Ci, których dnia 2. grudnia między piątą i szóstą godziną zrana w ich pomieszkaniu aresztowano, jako to: Nadaud, Greppo, Valentin, Ch. Lagrange; 2) Ci, których w burmistrzowstwie dziesiątego okręgu aresztowano, jako to: Joret, Paulin Durieu, Teilhard-Laterisse, Anthony Thouret, Pascal Duprat, Latra-

---

— Dyrekcya teatru Ré w Medyolanie wpadła na pomysł przedstawienia publiczności Hamleta Szekspirowskiego w formie krotochwili. Dyrektor, ubrany w czarno-białej tunice odgrywał Hamleta jakby zwykłego „Pulcinello," a część widzów nieobeznana z oryginałem, oddawała się w dobrej wierze nieudanej wesołości. Któżby był melancholijnemu Hamletowi wyczytał kiedy z chłodnego lica, że zdoła wzbudzić taki śmiech serdeczny?!

— Według spisu wychodzących w Austryi gazet i pism peryodycznych, który właśnie wydała c. k. dyrekcya pocztowa, liczą w Monarchyi 93 dzienników *politycznej* treści, mianowicie: 46 w języku niemieckim, 27 w włoskim, 7 w sławiańskim, 3 w polskim, 3 w węgierskim, 2 w halicko-ruskim, 1 w słoweńskim, 1 w kroackim, 1 w illiryjskim, 1 w romańskim a 1 w ormieńskim. Następnie jest 145 gazet *niepolitycznej* treści, mianowicie: 74 w języku niemieckim, 50 w włoskim, 7 w sławiańskim, 5 w polskim, 5 w węgierskim, 2 w słoweńskim, 1 w kroackim a 1 w illiryjskim. W ogóle 238 rozmaitych gazet.

— Wyszedł w Wiedniu kalendarz dla ślepych, gdzie litery wypukłe, odbijane są na papierze w odskok. Przed kilku laty wyszła pierwsza próba takiego kalendarza w rządowej drukarni za staraniem P. Doleżalek; uczeni ślepi używają go z wdzięcznością, iż im zastępuje widok słońca, którem człowiek czas mierzy.

— Dzienniki z Moskwy donoszą o śmierci ormieńskiego Arcybiskupa Michała *Sallantian*, najznakomitszego z autorów obecnej literatury ormieńskiej. Urodzony w Konstantynopolu w r. 1782 umarł w sierpniu r. b. w Moskwie w 69 roku życia swego. Po ukończeniu studiów w kościele S. Łazarza w Wenecyi wezwany został do Moskwy, gdzie w instytucie Łazarewskim dla języków oryentalnych piastując godność Archimandryty, wykładał przez lat 16 teologię i literaturę, a później mianowano go Arcybiskupem.

— Pomiędzy bawiącymi w Wiédniu cudzoziemcami znajduje się obecnie kapitan z lądowej armii zjednoczonych Stanów Ameryki północnej. Nieodstępnym towarzyszem tego kapitana jest ogromny buldok, pochodzący z tej samej rasy psów, która podczas kampanii Stanów zjednoczonych, a mianowicie w czasie wojny hyszpańskiej bardzo ważną rolę odgrywała; psy takie bowiem są zdolne zrządzić najokropniejsze zniszczenia w szeregach nieprzyjaciół swych panów.

— Kilku uczonych mężów różnego zawodu zrobiło wniosek, aby co rok odbywało się w Wiédniu powszechne zgromadzenie ludzi uczonych z całego państwa austryackiego. Podług tego wniosku zjeżdżaliby się na wyznaczony dzień do Wiédnia wszyscy uczeni mężowie, którzy przeszłość ojczyzny naszej obrali sobie za przedmiot badania, którzy zgłębiają dzieje i języki ludów, aby sobie udzielać wzajemnych objaśnień.

— *Ważne w Botanice odkrycie.* Rzecz godna uwagi, pisze Dziennik Warszawski, że w Polsce wiele było wynalazków ważnych dla nauk, o jakich już mało kto między nami jest świadomym. Systemat Kopernika, który położył zasady nauki astronomii w całej Europie, nie mógł się utaić między nami. Ale czy wielu o tem wiedzą, że nauka Kranologii, która taki odgłos dała doktorowi Gall, była znana naszemu Janowi Głogowczykowi w XVI. stuleciu, i że on był pierwszym, który o tej nauce pisał, że systemat płciowy roślin, który uniesmiertelnił Lineusza przy końcu XVIII. wieku, już za Zygmunta Starego był odgadniony przez jednego kanonika Gnieznieńskiego, którego imię nawet do nas nie doszło. Lecz duch badawczy, nie ulotnił się jeszcze z naszego społeczeństwa, kiedy nasz ziomek *Jumiński* przed kilku laty odkrył rzecz nader ważną dla botaniki, to jest tajemnicę płodnienia Paproci *(Filix Mas)*, która dotąd nie była wiadomą, i z tego powodu paproć policzono w klasie kryptogamów czyli roślin skrytopłciowych. Ten krok p. Simińskiego tak wielki w nauce botaniki, niewątpliwie doprowadzi do odkrycia warunków płodności grzybów, trufel, mchów i innych kryptogamów. A wtedy botanika stanie się nauką zupełnie dokładną.

de, Besse, Genaud, Marc Dufraisse; a 3) Ci, których po 2. grudnia w ich pomieszkaniach aresztowano, mianowicie: Belin, Chollat, Richardet, Bourgard, Gambon, Colfavru, Laboulaye, Racouchol, Delbetz, Chaix, Perdiguer, Faure, Benoit, Madet, Huguenin, Lafond. *(Lloyd.)*

Włochy.

(Depesze telegraficzne.)

Turyn, 31. grudnia. Izba deputowanych przyjęła wniosek deputowanego *Botta*, ażeby debaty o traktacie handlowym z Austryą zasuspendować, dopóki dwie odnoszące się do tego przedmiotu noty austryackie nie będą wydrukowane i rozdzielone. Przy rozprawach nad budżetem ministeryum wojny użalał się *Lyons* na administracyę armii, a *Josti* chwaląc niektóre przedsięwzięte względem armii środki, żądał aby siłę zbrojną na 400,000 pomnożono. Minister wojny usiłował usunąć te zarzuty i obawy.

Florencya, 31. grudnia. Dekret W. księcia zawiéra nowe normy dla pensyonowania osób wojskowych.

Neapol, 22. grudnia. Jego Mość Król prezydował dziś w radzie państwa. *(Lit. kor. austr.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

Stryj, 1. stycznia. Według doniesień handlowych płacono w drugiej połowie zeszłego miesiąca na targach w Stryju, Zurawnie, Rozdole, Mikołajowie i Dolinie w przecięciu za korzec pszenicy 8r. 24k.—8r.—8r.12k.—7r.18k.—7r.42k.; żyta 6r.48k.—5r.36k.—6r.—6r.—6r. 15k.; jęczmienia 4r.48k.—4r.—4r. 48k.—4r. 36k.—5r. 12k.; owsa 2r.48k.—2r.—2r.9k.—2r.12k.—2r.54k.; hreczki 0—0—4r.48k. —4r.36k.—9r.12k.; kukurudzy 5r.36k.—0—0—0—5r.12k.; kartofli w Dolinie 3r.12k. Za cetnar siana 1r.4k.- 1r.30k.—0—1r.8k.—1r. 56k. Sąg drzewa twardego kosztował 5r.20k.—4r.40k.—6r.12k.—4r.—4r.16k., miękkiego 4r.—3r.—4r.48k.—0—3r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po $3\frac{1}{5}$k.—3k.—$2\frac{2}{5}$k.—$2\frac{2}{5}$k.—$3\frac{3}{4}$k. i garniec okowity po 1r.42k.—1r.—1r.$10\frac{2}{5}$k.—1r.24k.—1r.40k. m. k. — Nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 8. stycznia.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	44	5	49
Dukat cesarski	„ „	5	48	5	53
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	7	10	11
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	57	1	58
Talar pruski	„ „	1	49	1	52
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	28	1	29
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	81	45	82	8

(Kurs wekslowy wiedeński z 7. stycznia.)

Amsterdam 168 p. 2. m. Augsburg 121 l. uso. Frankfurt $120\frac{2}{4}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $177\frac{7}{8}$ l. 2. m. Liwurna $117\frac{3}{8}$ p. 2. m. Londyn 11.52. l. 2. m. Medyolan $120\frac{3}{4}$. Marsylia $141\frac{3}{4}$ l. Paryż $141\frac{3}{4}$ l. Lyon —. Bukareszt — Konstantynopol —. Agio duk. ces. $27\frac{3}{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $96\frac{1}{16}$. lit. B. —.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 3. stycznia).

Metal. austr. 5% — $80\frac{3}{4}$; $4\frac{1}{2}$% $71\frac{5}{8}$. Akcye bank. 1264. Sardyńskie —. Hyszpańskie 3% $39\frac{1}{8}$. Wiédeńskie $100\frac{1}{4}$.

(Kurs giełdy berlińskiej z 3. stycznia.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 103 p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 $102\frac{3}{4}$. Obligacye długu państwa $89\frac{1}{4}$. Akcye bank. $101\frac{1}{2}$ l. Pol. list. zastaw. —; nowe $93\frac{3}{4}$; Pol. 500 l. $84\frac{1}{2}$; 300 L. $144\frac{1}{2}$ l. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $9\frac{1}{2}$. Austr. banknoty $84\frac{7}{12}$ l.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. stycznia.

Książę Poniński Kalixt, z Czerwonogrodu. — Hr. Stadnicki Edward, z Przemyśla. — PP. Rudnicki Antoni, z Łopuszny. — Kober Jan, ze Stanisławowa. — Żurakowski Józef, z Tarnopola. — Wierzchowski Stanisław, z Tuszkowa. — Skolimowski Tadeusz, z Humieńca. — Podlewski Aleksander, z Dołhego. — Onyszkiewicz Fortunat, z Barusowa. — Jaworski Apolinary, z Ordowa. — Jędrzejowicz Stanisław, z Tulsztyna. — Głogowski Artur, z Bojaniec. — Cielecki Leopold, z Krakowa. — Glixeli Juliusz, z Glinian.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. stycznia.

PP. Górski Maciej, do Przemyśla. — Skibicki Aleksander, do Kupczyńca. — Kruszewski Henryk, do Chorobrowy. — Werecki Stanisław, do Dąbrowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. stycznia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	28 4 4	— 2°	+ 3°	Z₀.	pogod.
2 god. pop.	28 4 3	+ 3°	— 2°	„	„ ⊙
10 god. wie.	28 3 0	— 1°		„	„

Uwaga. Około 10 minut na 5. godz. zrana zaczęło się zaćmienie księżyca; firmament był jasny i pogodny, można było przeto tok całego zjawiska dokładnie widzieć. O 15 min. na 7. była cała tarcza księżyca zaćmiona; okazała się w ciemnym pomarańczowym kolorze, z ciemniejszemi i jaśniejszemi punktami (doliny i szczyty gór), które nawet wolnem okiem można było dostrzedz, aż w świetle jutrzenki o 25 min. na 7. godz. zniknęła. Wszystkie kalendarze nasze wspominają o tém zaćmieniu księżyca tyle tylko: Zaćmienie księżyca dnia 7. stycznia od 5. godz. 22 min. do 9. godz. 1 min. zrana. Widzialne w całości w Ameryce, a po części w Europie i Afryce. Powyższy czas jest według Wied. obserwatoryum skreślony, nawet nie zadały sobie pracy, zamienić go na czas lwowski, że i dla nas będzie **całkiem** widzialne, o tém nawet nie wspomniano. Poprzedzającego wieczora był księżyc otoczony pięknem kolorowem kołem.

TEATR.

Dziś: przedstaw. niem.: „**Die Zurücksetzung.**“
Jutro: dramat polski: „**Karpaccy Górale.**“
W sobotę na dochód Jpanny Klementyny Uetz: „**Quodlibet z tańcami.**“

KRONIKA.

Teatr i towarzystwo lwowskiego kasyna polskiego.

(Nadesłane.)

Tém się możemy zaiste pochlubić przed światem, iż każda istotna potrzeba życia naszego, czyto duchowego, czy materyalnego, znajduje w pośród ziomków uznanie, rozbudza chęci i wiedzie do czynu. Byli niedawno tacy, co oglądając się w opuszczonym cyrku widowisk polskich we Lwowie, podawali się trwożliwéj obawie, ażali obojętność nie wypłoszy z pomiędzy nas muzy sceniczne, ażali wzgardzone boginie uchodząc nie ogołocą miasta, ba kraju naszego z dobrodziejstw, jakiemi sztuki i umiejętności odpłacają się narodom, które je do serc i domów swoich przyjęły, je pielęgnują i przybytki im wznoszą. Już szłyszałeś skargi i narzekania, że jeśli opieszała niedbałość zatrzaśnie podwoje teatru, już nietylko pozbawionym będziesz najszlachetniejszej rozrywki, najmilszego po trudach wypoczynku, lecz co nieskończenie ważna będzie dla niższych stanów, zapartą szkołą języka, zewnętrznéj ogłady i domowego obyczaju. Owóż dzielił każdy trwogę, kto zastanawiając się z rzędu czynników takich wynikłości wypuścił ducha, ożywiającego światlejszą warstwę społeczności naszéj. — Towarzystwo lwowskiego kasyna polskiego poświęciło baczną uwagę niedostatkom teatru naszego. Chodziło o przysporzenie kurczących się dotychczas coraz bardziéj dochodów, i o podniętę do brania udziału w przyzwoitéj a niezbyt kosztownéj zabawie. Kasyno dało piękny dowód czynnej troskliwości o pierwsze, kiedy uchwaliło stałą składkę, jako fundusz trzymania cztérech lóż pierwszego rzędu dla spółczłonków, którzyby chcąc z wolnego miejsca korzystać, każdym razem za siebie składali przypadającą stosunkową cenę abonamentu. Tym sposobem zapewniono teatrowi parę tysięcy złotych reńskich stałego rocznego dochodu. — Lecz nie ograniczyło się na tem kasyno. Dając z siebie przykład czynu, słowem doń zagrzewa przyjaciół i znajomych, po których gorliwości o korzyści powszechne może spodziéwać się uczestnictwa w ofierze dającéj się wynagrodzić zrzeczeniem się innych pomniejszych przyjemności. Bądźmy więc dobréj otuchy! przy dzielném staraniu kasyna, przy pochopności mieszkańców do wspierania dobrych celów, nie tylko nie upadnie nasz teatr, ale wznieść się może w każdym względzie. Muza dramatyczna pokrzepi się, patrząc na napełnione widzami ławy, widzami, którzy wprawdzie skorzy są do dawania zasłużonego poklasku, lecz także liczą pomiędzy sobą umiejętnych krytyków, surowych dla usterków i niedołęstwa. Największa trudność z repertoarzem! Ale i tu przy żywym udziale publiczności, przy światłem kierownictwie sceny z możebném uwzględnieniem życzeń powszechnych i życzeń członków kasyna, między któremi wielu jest dobrze obeznanych ze stanowiskiem sztuki w Europie, możemy cieszyć się niepłonną nadzieją zaradzenia. Nie jedno może pióro pracowało i pracuje w ukryciu, zatrudnione bądź przepolszczeniem dzieł sztuki z obcych języków, bądź na rodzinnéj niwie. Takich wzywamy do przyczynienia się w sprawie odświeżania zapasów repertoarza. A gdy tak wszystkie sprężyny złączą się w jednę dźwignię ku podniesieniu sceny i bytu jéj materyalnego, wtedy w miarę powodzenia teatru także i zbiorczo coraz obfitsze, coraz widoczniejsze odnosić będzie pożytki, wtedy uszlachetnienie publiczności, wtedy sztuka, która jest i dzieckiem oświaty, i oraz sama matką oświecicielką, będzie mownym pomnikiem obywatelskich usiłowań mieszkańców kraju naszego.

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowéj.*